

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 Rm., z odnośnieniem 1.66 Rm. — Do Polski 4 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Warszawa numer 194 159.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr. 2531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 52

Allenstein (Olsztyn), na sobotę-niedzielę 5 i 6 marca 1938

Nr. 53

Pod zaszczytnym hasłem

Niedziela, dnia 6-go marca przejdzie do historii ludu polskiego w Niemczech.

Dzisiejszej bowiem niedzieli odbywa się w Berlinie Jubileuszowy Kongres Związku Polaków w Niemczech.

Nie dla próżnej chwały, ale ku pokrzepieniu serc ten dzisiejszy Jubileusz 15-lecia istnienia i pracy Związku Polaków obchodzimy.

Prace i zasługi Związku Polaków w Niemczech zdobyły mu należyty autorytet wśród wszystkich Polaków w Rzeszy.

W górę serca!

To było hasło tych, którzy nie dla materialnych zysków wzięli na swe barki zaszczytny obowiązek służenia Idei Polskiej w Niemczech, którzy rozpoczęli w warunkach najtrudniejszych swoją pracę na chwałę Boga i Narodu — aświ — duch Narodu Polskiego mimo granic jest niepodzielny.

W górę serca!

Tak wołamy i dziś, kiedy siły swe wzmacniamy do dalszej niestrudzonej pracy.

Święto dzisiejsze jest świętem wszystkich Polaków w Niemczech, których nie zgięła żadna moc zewnętrzna, których nie zniweczył żaden wymysł, nie spodlił żaden obcy wpływ.

Jak w przeszłości, tak i na przyszłość wspólna miłość, jedność i zgoda cechować będą dalsze nasze poczynania na polu pracy społecznej. W pracy tej dla chwały i dobra ludu polskiego w Niemczech przyświecać nam będą ideały, które ukochali ci, którzy dla tych ideałów poświęcili trud całego swego żywota.

Witamy

Was wszystkich Drodzy Rodacy, którzyście się w imię zaszczytnych haseł Związku Polaków zjechali do stolicy Rzeszy na dzisiejszy Kongres Jubileuszowy Zw. Polaków w Niemczech.

Witaj nam przezacny Księżu Patronie, niestrudzony Przywódco ludu naszego!

Witajcie Wielebni Księżu Rodacy, dobrotliwi duszpasterze nasi.

Witajcie Wy mili Rodacy z Kraju, którzy dajecie obecnością swą dowód, że Matka o dzieciach swych nie zapomina.

Przyjmijcie zapewnienie, że dla nas najpiękniejsze słowo — Matka, najważniejsze — Naród, a najświętsze — Bóg.

Witajcie ukochani i zaufaniem otoczeni wszyscy współpracownicy na niwie społecznej.

Witaj ludu ukochany, którego Bóg stworzył ludem polskim i który od pokoleń do pokoleń spełniasz swe posłannictwo.

Ożywia nas głęboka wiara, wiara w nas, w świętość, ciągłość, niezmiennność i zwycięstwo sprawy naszej.

W tej wierze najpewniejszą mamy moc i broń.

Życzymy

by Bóg dobrotliwy, który wiarę, słusność i szlachetność nagradza, błogosławił obradom dzisiejszego Kongresu. Niech dzisiejszy Kongres nie tylko datą ale i owocami swymi zapisze się złotymi głoskami na kartach życia ludu polskiego w Niemczech.



Wielki Dzień Na Kongres Polaków w Niemczech

**Piętnaście lat wiary.
Piętnaście lat walki.
Piętnaście lat pracy.**

To też dzień dzisiejszego Kongresu berlińskiego, to wielki dzień Polaków w Niemczech.

Wielki, bośmy potrafili przez lat piętnaście płomiennie wierzyć, z zapalem walczyć i codziennie wytrwale pracować.

Dziś więc z dumnie podniesionym czołem zbiera się Lud Polski z najodleglejszych zakątków Rzeszy na Kongres piętnastolecia.

Dnia dzisiejszego w Berlinie spotkają się Polacy z Ziemi Połabskich ze swymi rodakami z Prus Wschodnich, Ziemi Malborskiej i Warmijskiej, robotnicy z Westfalii czy Śląska z gospodarzami z Babimojskiego i Złotowskiego.

Wszyscy, którym tylko warunki na to pozwoliły, przybędą dziś do Berlina, aby swą obecnością zmanifestować: My wszyscy, gdziekolwiek rzucimy nas, wszyscy jesteśmy z woli Bożej Polakami.

Wbrew pragnieniom tych, którzy pragnęliby widzieć pogrzeb ostatniego Polaka, jest nas cała gromada, i to spora gromada.

Tym, którzy by już nas chcieli grzebać, mówimy; „trupcy, które chowacie, cieszą się najlepszym zdrowiem, i to tym lepszym, im częściej zapowiadacie ich pogrzeb...”

Trwamy!

**Wszystko nas łączy:
Wiara, mowa, obyczaj,
tradycja.
Nic nas dzielić nie może.**

Jesteśmy jedną wielką rodziną polską w Niemczech.

Naszą naczelną, ojcowską organizacją jest Związek Polaków w Niemczech.

Pod przemożną opieką Patronki naszej, Matki Boskiej Radosnej, pod sztandarem znaczącym dumnym, zuchwałym Rodłem, wierzymy,

walczyliśmy i pracujemy tak, jakieśmy przed lat piętnaście wierzyli, walczyli i pracowali — tak nam dopomóż Bóg!

Wbrew potęgom „materialnym i formalnym” trwaliśmy lat piętnaście, walcząc o każde słowo polskie, każde polskie dziecko, każdy kawałek ziemi Ojców. I z Bożą pomocą przetrwaliśmy.

Przybyliśmy na Kongres, aby dać świadectwo prawdzie:

**„Jesteśmy Polakami
i tego żadna moc nie
zmieni!”**

I jak powiedział Kierownik Naczelny Związku Polaków w Niemczech, dr. Jan Kasper Marek na sztumskim Sejmiku —

**„6 marca cały świat ujrzy w
„Theater des Volkes“ nie tysiące
głów, ale tylko wielkie, szczerze
złote polskie serce...”**

Dzień dzisiejszego Kongresu, to

**wielki dzień
Polactwa
w Niemczech!**



Rysunek wykonał
Ludomir Kapczyński - Berlin

Odznaka Wiary i Wytrwania

Uchwała Walnego Zebrania Związku Polaków w Niemczech o nadaniu odznaki Wiary i Wytrwania tym członkom, którzy od lat piętnastu wiernie służą Sprawie Polskiej w szeregach Związku Polaków, podana została do wiadomości również we wszystkich gazetach polskich.

Liczne dzienniki polskie, a w ślad za nimi dzienniki niemieckie i zagraniczne, stwierdziły, że

członkowie Związku którym nadana zostanie odznaka, to ludzie wierni i wytrwali, którzy przez ubiegłe piętnaście lat nieustępliwie poświęcali się dla Polski w Niemczech.

Opinia polska chyli czoła przed hartem Polaków w Niemczech, szczególnie zaś przed tymi, którzy wierze swej i sile wytrwania dali co dnia dowód w ubiegłych piętnastu latach.

Głosy przedkongresowe:

**„Miara wysiłku i przywiązania
do poczucia narodowego“**

Co pisały dzienniki przed Kongresem Polaków w Niemczech.

Berlin. Wielki nasz dzień, Kongres Polaków w Niemczech, na którym dziś zebraliśmy się we wielkiej gromadzie, był już od paru miesięcy przed-

miotem rozważań i artykułów w różnych dziennikach. Pisały o Kongresie gazety niemieckie, pisała prasa zagraniczna informująca o całokształcie akcji

jubileuszowej Związku Polaków w Niemczech — naczelnej organizacji Ludu Polskiego w Rzeszy. Poniżej przytaczamy szereg głosów wyjętych z prasy ukazującej się w Państwie Polskim.

„... Wypełni się do ostatniego miejsca.”

Dnia 1 stycznia już czytaliśmy w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym”:

„Miarą zainteresowania rodaków naszych w Niemczech przygotowanym Zjazdem jest fakt, że już obecnie zgłoszenia są tak liczne, że organizatorzy spodziewają się, iż sala wypełni się do ostatniego miejsca. Zasługuje na uwagę fakt, że do Berlina przyjadą Polacy z Niemiec na własny koszt. Miara wysiłku ich i przywiązania do poczucia narodowego zwiększa się tym bardziej, jeśli zważymy stan materialny naszych braci w Niemczech.

„Kurjer Bałtycki” zaś w Gdyni oświadczył, że „na Kongresie tysiące Polaków stwierdzi swą wolę do dalszej pracy i walki dla idei polskiej, swą jednolitą postawę bez względu na odległość geograficzną i różnice organizacyjne”.

W całym szeregu pism polskich jak również pismach Polaków z zagranicą Kongres Polaków w

ok. 185/190

Niemczech zapowiadany był od przeszło miesiąca. Dzienniki pisały o Kongresie naszym jako o wielkim wydarzeniu w życiu Polaków w Niemczech, a w słowach, poświęconych akcji jubileuszowej Związku Polaków i Kongresowi dały wyraz rodzinnej łączności wszystkich Polaków w świecie z Ludem Polskim w Niemczech.

Piszą o Polakach w Niemczech

W dzisiejszym wydaniu kongresowym naszej gazety przytaczamy szereg głosów prasy, zebranych w okresie jubileuszowym Związku Polaków w Niemczech.

Bieżąco informował o głosach akcji jubileuszowej miesięcznik organizacyjny Związku Polaków — „Polak w Niemczech“.

Echa Sejmiku na Warmii

„Wierni Polskości..“

Echa prasy polskiej o manifestacji łączności z Narodem Polskim na Sejmiku Jubileuszowym w Olsztynie — „Nie wyrzekną się polskości!“

Przed nami leży stos wycinków i stos gazet, w których znaleźliśmy sprawozdania i telegramy o Sejmiku w Olsztynie.

Pisała „Gazeta Polska“ półoficjalny organ polski, pisało wiele dzienników mniejszych i większych. Oto co pisała naprz. „Gazeta Lwowska“ ze Lwowa: „Przedstawiciele Polaków Prus Wschodnich złożyli dowód przywiązania do polskości i zamienili swą łączność z Narodem Polskim.“ „Kurier Warszawski“ takie przytoczył zdanie „Lud polski w Niemczech nie zna różnicy. Polak, Polakowi jest bratem.“

„Polacy Warmii i Mazur mówią: „Materializmowi przeciwstawiamy siłę ducha polskiego.“ Oto wyjątek z „Dziennika Poznańskiego“.

W „Kurierze Łódzkim“ czytamy wielkie tytuły: „Sejmik Warmii i Mazur w Olsztynie — Manifestacja łączności z Narodem Polskim — Naturalne prawa do Ojcowizny.“

A „Kurier Poznański“ stwierdza: „Nie wyrzekną się Polskości“.

„Mały Dziennik“ Warszawa — Niepokalanów zamieszcza obszerny telegram: „Kurier Poranny“ Warszawa zwraca uwagę na podniosłe słowa przemówień Sejmikowych podkreślając szczególnie słowa „Gospodarza Mazurskiego“, „Ilustrowany Ku-

„Polacy są narodem o mocno i twardo skryształizowanej jaźni zbiorowej“

W okresie przedkongresowym ukazało się w prasie polskiej szereg artykułów poświęconych Polakom w Niemczech. Częściowo głosy te znane są naszym czytelnikom z poprzednich głosów prasy, które zamieszczaliśmy bieżąco w naszych dziennikach. Dziś przytaczamy z poszczególnych dzienników tylko parę zdań, mówiących o naszej postawie, informujących czytelników w Polsce, jakie są nasze myśli i jakie wyznajemy idee a stwierdzających, że Lud Polski w Niemczech jest zbiorowością duchowo silną.

„Dziennik Białostocki“ pisał w połowie stycznia, nawiązując do Sejmiku jubileuszowego w Bochum:

„Górnicy polski przesiedlony losem do Westfalii i Nadrenii sam w sobie, we własnym sercu polskim i duszy musiał szukać siły odpornej, aby wytrwać niewzruszenie przy wierze i mowie Ojców, we własnym zmyśle organizacyjnym szukać środków zdolnych go uchronić od pochłonięcia przez potężne organizacje obce... Tę siłę odporną w sobie znalazł...“

Artykuł ten kończy się następującymi słowami: „Polacy są narodem o mocno i twardo skryształizowanej jaźni zbiorowej i poczuciu narodowym i przez pokolenia całe potrafia opierać się wpływowi obcym i pochłonać się nie dadzą.“

„Wytrwamy i wygramy“

Dziennik Poznański zamieścił pod takim tytułem w początkach lutego artykuł wstępny ozdobiony Rodłem, który zaczyna się następującymi słowami:

„Półtoramilionowa rzesza Polaków, która żyje poza kordonem naszej zachodniej granicy, nieustraszenie walczy o zachowanie Polskości wśród morza niemieckiego żywiołu. Jest to wysiłek nieustanny, zorganizowany, którego ramę stanowi 15-letnia działalność Związku Polaków w Niemczech, naczelnej organizacji Ludu Polskiego w Niemczech...“

W dzisiejszym wydaniu przytaczamy tylko głosy prasy o Sejmikach na najbliższych nam terenach. Zaznaczamy, że z odpowiednio wielkim zainteresowaniem dzienniki polskie śledziły 15-lecie naszej naczelnej organizacji we wszystkich dziel-

nicach informując zawsze obszernie i szczegółowo.

Odgłosy prasy, zwłaszcza polskiej, świadczą, że wszędzie, szczególnie zaś w Polsce zagadnienie Polaków w Niemczech śledzone jest z baczną uwagą.

Pociąg zbiorowy na Kongres Związku Polaków

w Berlinie wyjeżdża z głównego dworca w Olsztynie

w sobotę wieczorem o godz. 22.16

rier Codzienny“ z Krakowa mówi: „że Lud Polski na Mazurach jest i czuje się żywą częścią wielkiego Narodu Polskiego“.

Echo Polaków Zagranicą

„Kurier Polski“ w Rumunii napisał artykuł stawiający za wzór całemu Polactwu młodzież polską w Niemczech. Píše on o ślubowaniu, które na Sejmiku w Olsztynie złożyli młodzi Polacy z Prus Wschodnich i stwierdza:

„Ta twardość i wytrwałość polskiej młodzieży w Niemczech niech nam będzie wzorem i otuchą.“

... a Niemcy w Polsce:

... Die Polen denken nicht daran, von den Wegen abzugehen, die ihm seine Ueberzeugung vorschreibe.“

Wspominając Sejmik Związku Polaków w Olsztynie pisma Niemców w Polsce stwierdzają m. i. za księdzem prezesem Dzielnicy IV. Wacławem Osiańskim, że „... das polnische Volk in Masuren fühle sich als ein lebendiger Teil des grossen polnischen Volkes und denke nicht daran, von den Wegen abzugehen, die ihm seine Ueberzeugung vorschreibe.“

„Kattowitzer Zeitung“ cytuje m. i. słowa gospodarza śląskiego Arki Bożka z Markowic, że od natury mamy prawa do Ojcowizny, Wiary i Mowy.

czekają chwili, kiedy stan prawny w Rzeszy umożliwi im realizację ich planów do której są w całej pełni duchowo przygotowani.“

„Głos mają dokumenty i cyfry“

Opinię w Polsce ciekawi każdy szczegół z naszego życia.

Równoległe z akcją jubileuszową naczelnej organizacji polskiej w Niemczech, a nawiązując częściowo do sprawozdań z Sejmików dzielnicowych, dzienniki Niemców w Polsce przynosiły nieściśle często wiadomości o naszej sytuacji, równie często zaś wyciągały z Sejmików równie nieściśle wnioski.

Prasie niemieckiej ukazującej się w Państwie Polskim odpowiadały na to dzienniki polskie z różnych województw.

„Goniec Warszawski“ np. „Kurier Bydgoski“, „Polska Zachodnia“, „Katolik“, „Kurier Poznański“ i inne pisma przyniosły artykuły, w których zajmują się wynikami deklaracji 5 listopada.

Przeciwstawiając się zaś głosom, według których Polacy w Niemczech żyją jakoby w idealnych wprost warunkach, warszawska „Nowa Prawda“ oświadczyła: „Głos mają dokumenty i cyfry“, stwierdzając m. i. w artykule pod tytułem: „Niemcy w Polsce i Polacy w Niemczech“, „Niemców w Polsce jest 750 000 a Polaków w Niemczech półtora miliona“, poczym pismo przytacza zestawienie, porównujące stan szkolnictwa polskiego w Niemczech ze stanem szkolnictwa Niemców w Polsce.

Stara baśń

Pan Bóg założył rozległy sad
I jedno w nim drzewo zasadził.
I ślad zakreślił rzece szerokiej,
Strumień weń stoczył z góry wysokiej...
Oto baśń — dzieci — z pradawnych lat,
Dziadunio mi niegdyś ją zdradził.

Wyrosło drzewo — na cały sad
Potężne rozkłada konary.
A w jego cieniu krzewy przeróżne,
Jakby na przyźbie goście podróżne,
Przysiadły. I wszystkie je rad
Otula i żywi pień stary.

Gałęzie jego hen, poza płot
Sięgają nad pole sąsiada.
Wichry zajadły nimi szamocą,
Burze je wściekle łamią, łomocą.
Daremnie jednak, zniżając lot,
Im kruki krakają: Zagłada!...

Mocarnym jest pień macierzysty,
Mocarne są jego konary.
Nie zmieni ich słońca gorący blask,
Ni wichrów, piorunów je złamie trzask.
Wszak żywot pnia jest wieczysty,
Wieczyste są jego konary!

Lecz pomnij, że gdyby gałązka
Uległa raz wichrom i burzy:
Ludzie ją zdepcą, błota pokryją,
Wichry nad nią radośnie zawyją.
Może pień inny uchwyci gałązka?
Pień obcy gałązce nie służy...

Baśń ta, dziecię, to prawda żywa,
Poszukaj, a znajdziesz w niej siebie.
Polskim narodem drzewo się zowie,
Gałązki — wszyscy jego synowie.
Oj! niejednego wichur odrywa,
Bacz, by nie oderwał i ciebie!

Lech Malbor.

„... Wielka organizacja uświadomienia i wychowania narodowego“

„Gazeta Lwowska“ zamieściła artykuł wstępny pod tytułem: „Polacy w Niemczech“. Po wylczeniu naszego stanu posiadania i ilu nas jest, dziennik tak kończy swój artykuł:

„Spośród rzesz Polskiego Ludu, spośród wieśniaków i górników wyszedł na nowych podstawach oparty zdrowy ruch konsolidacyjny, wyszło hasło solidarności narodowej. U podstaw tworzenia nowej organizacji było przeświadczenie, że Lud Polski nie chce i nie może zrezygnować z samoistnej narodowej egzystencji, że Naród Polski nie chce i nie może być pozbawiony żywej krwi półtoramilionowej rzeszy polskiej w Niemczech. Związek Polaków w Niemczech, wielka organizacja uświadomienia i wychowania narodowego Ludu Polskiego w Niemczech sprawił, że nasi rodacy w Niemczech

Przyjmijcie w dom Wasz dobrego przyjaciela!

Żyjemy w czasach, w których nie do pomyślenia jest dom bez pisma codziennego, rodzina bez gazety, informującej o wszystkich wydarzeniach. Każdemu pismu stawia się wiele wymagań, a cóż dopiero mówić o prasie polskiej w Niemczech.

Zadania prasy polskiej w Niemczech są wielkie

Musi ona zastępować szkołę, dawać rodakom słowo polskie, słowem polskim docierać do najubożniejszych nawet dusz, musi walczyć o utrzymanie wszystkiego co polskie, bez względu na to, jaki los ją za to spotyka.

„Gazeta Olsztyńska“

od 52 lat dowiodła, że świadoma była i jest swego zadania. Ona jest godna, by przekroczyć próg Waszego domu. Przyjmijcie ją zatem w dom Wasz, niech będzie Waszym stałym, wiernym przyjacielem i doradcą, niosąc Wam codziennie strawę duchową. Kwit do zapisania gazety na kwiecień zamieszczamy obok. Można także zwrócić się bezpośrednio do administracji naszej gazety.

Jesteśmy jedną zgodną, wielką rodziną!

Niech zatem nie będzie domu polskiego bez gazety polskiej. Jubileuszowy Kongres Związku Polaków niech pobudzi wszystkich do urzeczywistnienia hasła:

W każdym domu polskim polska gazeta!

zaproponowanie zmian, jakie w stosunku do zaleceń komisji królewskiej obecna komisja techniczna uważać będzie za celowe.

Komisja składać się będzie z czterech członków dotychczas jednak mianowano ich tylko trzech, a mianowicie: sir John Woodhead jako przewodniczący, oraz sir Alison Russell i p. Waterfield — jako członkowie. Mianowanie czwartego członka nastąpi nieco później. Wyjazd komisji do Palestyny nastąpi prawdopodobnie w pierwszych dniach kwietnia.

Hoover u Paderewskiego

Paryż. Do Morges w Szwajcarii, gdzie stale przebywa Ignacy Paderewski, przybył były prezydent amerykański, Hoover, będący w podróży po państwach europejskich. Hoover jest osobistym znajomym Paderewskiego z czasów jego pracy politycznej w Ameryce.

Były prezydent Ameryki, który wybiera się na kilkudniowy pobyt do Polski, odbył z Paderewskim kilkugodzinną rozmowę.

Niespokojna Palestyna

Jerozolima. Pat. Po kilkudniowej przerwie doszło w Palestynie do ponownych zająć. W okolicy Safedu zabito w miejscowości Emak żyda i Araba. We wszystkich wsiach, położonych w pobliżu Nabluzu, zostały posterunki policyjne zastąpione przez oddziały wojskowe. Donoszą również o szeregu zamachów bombowych, dokonanych w różnych częściach Palestyny na pociągi kolejowe i autobusy.

Jerozolima. Pat. Do położonego w pobliżu Safedu osiedla Alma wtargnęła banda terrycystów, żądając od mieszkańców pieniędzy na prowadzoną przez siebie akcję. Burmistrz Hussein Macki, który odmówił opłaty kontrybucji został przez napastników ciężko poraniony. Donoszą również o ataku na kolonię Roszpina w pobliżu granicy syryjskiej.

Jerozolima. Został zamordowany przez 4 nieznanymi zamachowców wójt kolonii żydowsko-amerykańskiej w Juara (Samaria).

Sprawy żydowskie w Rumunii

Czerniowce. „Deutsche Tagespost“ donosi, że delegacja żydów rumuńskich pod kierownictwem głównego rabina Niemironowera i byłego posła żydowskiego Miszy Weissmanna, jedzie w tym tygodniu do Palestyny celem czynienia starań o zwiększenie na emigrację do Palestyny kwotę żydów z Rumunii.

Prasa podaje, że syndykat prasowy w Bukareszcie zasuspendował, aż do czasu przeprowadzenia rewizji praw na obywatelstwo, wszystkich swoich członków żydów. Będą oni mogli zostać ponownie przyjęci tylko wtedy, o ile uregulowana będzie sprawa ich obywatelstwa.

Chińczycy zatrują studnie

Tokio ATE. Prasa donosi, że oddziały grupy Morta, które zajęły miasto Wejtsian, stwierdziły, że wszystkie studnie w całej okolicy zostały zatrute przez cofające się wojska chińskie. Wśród żołnierzy japońskich zdarzyło się kilka wypadków zatrucia. Badania ustaliły, że woda zatruta została sublimatem.

Zeitungsbestellschein

Herr / Frau / Fräulein

bestellt hiermit für den Monat April

Stück	Titel der Zeitschrift	Monatlicher Bezugspreis	Zustellgebühr
1	„Gazeta Olsztyńska“	1.30 Rmk.	36 Pfennig

Betrag von RM. Pf.

erhalten zu haben, bescheinigt

den 1938.

(Unterschrift d. einziehenden Beamten)



SPRAWY POLITYCZNE

Współpraca włosko-niemiecka

Berlin. Pat. Organ młodzieży niemieckiej „Wille und Macht“ ogłasza wywiad z włoskim ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano pod tytułem „Oś Rzym-Berlin“. W podzielonej przez nienawiść i brak zaufania Europie — oświadczył hr. Ciano — Niemcy i Włochy zrozumiały, że prawdziwa przyjaźń między narodami powinna się opierać przede wszystkim na wspólnym zrozumieniu i poszanowaniu konieczności życiowych i że tam, gdzie te konieczności są gwałcone lub uszczuplane, nie może być mowy o pokoju i zaufaniu. Niemcy — oświadczył hr. Ciano — zrozumiały konieczność imperium włoskiego, tak samo jak Włochy ogłosiły konieczność przyznania Niemcom miejsca pod słońcem atrykańskim.

Nie mogą się pogodzić

Paryż. Zatarg w sprawie „kodeksu pracy“ trwa, gdyż Izba Deputowanych przywróciła prawie wszystkie skreślenia Senatu. Pojednanie jest tylko wówczas możliwe, jeżeli Senat ustąpi. Generalny referent ustawodawstwa pracy w Izbie p. Moch zapowiedział w kularach, że w razie, gdyby osiągnięcie kompromisu okazało się niemożliwe, wystąpi z wnioskiem o prowizoryczne przedłużenie na okres dwóch tygodni ustaw dotychczasowych, tak

aby dać izbom czas na spokojne przeprowadzenie prób kompromisu.

W kołach parlamentarnych uważają za rzecz mało prawdopodobną, aby na tle tej sprawy doszło obecnie do kryzysu gabinetowego.

Przeważają przewidywania, że cały obecny zatarg będzie na razie odroczony na krótki przeciąg czasu, pozwalający kołom politycznym przeprowadzić rozmowy, zmierzające do ewentualnej rekonstrukcji gabinetu.

Leon Blum zajmuje się bardzo obszernie całą sprawą w gazecie „Populaire“ wyrażając nadzieję, że Senat w niektórych punktach ustąpi. Należy postawić jednak pytanie, co się stanie gdy tego nie uczyni i doprowadzi do ustąpienia rządu. Z konstytucyjnego punktu widzenia prezydent musiałby powierzyć wówczas misję tworzenia nowego gabinetu jednemu z senatorów większości. Blum jest zdania, że podobna próba nie da wyniku, gdyż taki rząd nie uzyska większości w Izbie Deputowanych. Wówczas pozostanie jeszcze tylko jeden sposób wyjścia: rozwiązanie parlamentu i nowe wybory.

Plan podziału Palestyny

London. Minister kolonii Ormsby Gore ogłosił w Izbie Gmin skład osobowy komisji rządowej, która wyjedzie do Palestyny dla szczegółowego przestudjowania technicznej strony propozycji podziału kraju, wysuniętych w swoim czasie w raporcie komisji królewskiej. Pełnomocnictwa tej komisji wykraczają, jak wiadomo, poza zakres zadań ściśle technicznych. Do zadań ich należy również

**Tętni serce mocną wiarą, że Bóg jest pamiętliwy,
że prawdę, słuszność i szlachetność nagradza, przewiny wybaczyć umie...**